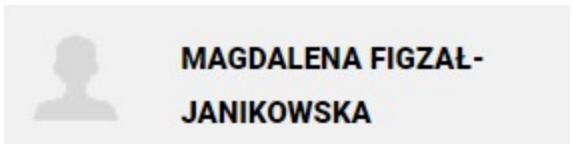


Moje ciało jest świątynią

Zagubieni w skórze, reż. Anna Piotrowska, Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark



Lubię to! 0

A A A



Ile jest w stanie wytrzymać nasze ciało? Jak dobrze je znamy i czy rzeczywiście wsłuchujemy się w jego potrzeby? W jakim stopniu otwieramy się na inne ciała? To pytania, wokół których koncentruje się najnowszy spektakl Anny Piotrowskiej, zrealizowany na scenie bytomskiego Teatru Tańca i Ruchu Rozbark.

W jednej z najbardziej drastycznych scen *Zagubionych w skórze* dwóch mężczyzn maltretuje ciało kobiety – naciągają jej skórę, ciągną po ziemi, uderzają w czułe punkty. Tancerka nie krzyczy, nie wrywa się, jej twarz nie wyraża żadnych emocji – żadnego bólu ani cierpienia. Wystarczy jednak skierować wzrok w stronę

widowni, aby zorientować się, że reakcja na zadaną przemoc cielesną odciska się na naszych twarzach. Niektórzy widzowie odruchowo przymykają oczy, wykrzywiają usta, inni z niedowierzaniem przyglądają się scenicznym działaniom aktorów. Gdyby scena znacząco się przedłużała, być może doczekalibyśmy się jakiejś interwencji z widowni – podobnej do tych, które mają czasem miejsce podczas szczególnie brutalnych performansów nurtu *body art*. W Teatrze Rozbark nikt jednak nie wkroczył na scenę, by wyswobodzić tancerkę – jej umęczone ciało wyniesione zostało przez grupę mężczyzn, a brutalną sekwencję już po chwili przysłoniły inne odsłony testowania wrażliwości i granic wytrzymałości ludzkiego ciała.

Spektakl Anny Piotrowskiej, kierującej obecnie zespołem artystycznym Teatru Rozbark, został zapowiedziany jako opowieść fizjologiczno-filozoficzna o głębokim doświadczaniu i poznawaniu siebie. Podobnie jak we wcześniejszym *Democratic body*, ciało staje się tu głównym bohaterem spektaklu, uwikłanym w pewne procesy psychosomatyczne i kulturowe. Trzeba przyznać jednak, że tym razem wątki fizjologiczne zdecydowanie dominują nad kulturowo-filozoficzną interpretacją, co w tym przypadku działa znacząco na korzyść przedstawienia. W *Zagubionych w skórze* Piotrowska rezygnuje z posługiwania się ciałem jako narzędziem służącym kreacji jakiegoś świata. W taneczno-dźwiękowych obrazach zaprojektowanych przez choreografkę na plan pierwszy wysuwa się materialna, konkretna obecność ciał. Ciał, które pogrążone są nie tyle w tańcu, co w nieustannym ruchu, ściśle sprzężonym z rytmem ostrej, elektronicznej i mechanicznej muzyki Michała Mackiewicza.

Na scenie, pozbawionej jakichkolwiek dekoracyjnych punktów odniesienia, występuje szóstka tancerzy: Angelika Tomasiak, Artur Bieńkowski, Szymon Dobosik, Jacek Niepsujewicz, Alexey Torgunakov i Piotr Mateusz Wach. Większość tanecznych gestów, jakimi posługują się aktorzy, wystawia ich ciała na próbę, a nawet swego rodzaju ryzyko – są to układy opierające się na ruchach nie do końca wygodnych, mocno eksploatujących wybrane partie ciała. W początkowych scenach swoistą barierę ochronną stanowią szare dresy, w które ubrani są aktorzy. W kolejnych częściach spektaklu ta materiałowa ochrona znika – aktorzy występują w cielistej bieliźnie, która nie jest w stanie uchronić ich ciał przed skutkami gwałtownych starć z surową przestrzenią sceny i opresją ze strony współtowarzyszy. Obnażone ciała tancerzy stopniowo wypełniają się więc szeregiem stygmatów – czerwonymi plamami, zadrapaniami, a nawet krwawiącymi punktami. W tym kontekście zupełnie nowej mocy nabiera wykorzystane w jednej z końcowych scen przedstawienia hasło: „Moje ciało jest świątynią”. Świątynia to z jednej strony bowiem miejsce kultu i uwielbienia, z drugiej zaś miejsce składania ofiary.

Bezpośredni odbiór spektaklu Anny Piotrowskiej jest doświadczeniem na wskroś zmysłowym – bardzo głośna muzyka przeszywa nasze ciała, zaś skoordynowane z nią ruchy aktorów są na tyle wyraziste, że w jakiś sposób odczuwamy je jako swoje własne, albo przynajmniej jesteśmy w stanie wyobrazić sobie własną reakcję na prezentowane na scenie doznania fizyczne. Poza tą czysto zmysłową sferą doświadczeń, jakie generuje spektakl *Zagubieni w skórze*, można też oczywiście wskazać tu pewne tropy myślowe, wątki filozoficzne i wybrane tematy związane z funkcjonowaniem ciała w kulturze. Nie są one podane wprost, toteż każdy widz może odczytać je na swój sposób. Do motywów takich mogą należeć: fizyczny trening aktorów, rozpoczynający spektakl (wykonywanie pompek, skoków i ćwiczeń ruchowych); sceny podejmujące problem ciała w kontekście seksualności i pożądania (duety damsko-męskie oraz męsko-męskie); obrazy przemocy fizycznej (m. in. przywołana wcześniej scena brutalnego potraktowania ciała tancerki); nawiązania do medialnych standardów w zakresie prezentowania ciała (sekwencja z monologami jednego z aktorów); czy wreszcie obraz rytualnej przemiany ciała (z użyciem fluorescencyjnej farby). Elementem pozaruchowym i pozacielesnym, który w jakimś zakresie pomaga w eksponowaniu pewnych możliwych sensów przedstawienia, jest sposób operowania światłem – mam tu na myśli nieustanne zmiany jego natężenia i barwy (Anna Piotrowska/ Paweł Murlik).

W finałowej scenie ważne znaczenie ma także wykorzystanie kamery i rzutowanie obrazów bezpośrednio na ekran. Na ciało spoglądamy tu z podwójnej perspektywy – całościowej, obejmującej również relację z otaczającą je przestrzenią; oraz selektywnej, wprowadzonej za pośrednictwem kamery rejestrującej i przybliżającej poszczególne jego fragmenty. *Zagubieni w skórze* Anny Piotrowskiej to swoiste laboratorium ciała, w którym z jednej strony testuje się jego zdolności odczuwania i reakcje na bodźce zewnętrzne, z drugiej zaś wnikliwie bada się cielesne potrzeby i pragnienia.

23-11-2015

Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark
Zagubieni w skórze
konceptcja, reżyseria, choreografia: Anna Piotrowska
muzyka: Michał Mackiewicz
kostiumy: Adam Królikowski
scenografia: Anna Piotrowska
światła: Anna Piotrowska i Paweł Murlik
obsada: Angelika Tomasiak, Artur Bieńkowski, Szymon Dobosik, Jacek Niepsujewicz, Alexey Torgunakov, Piotr Mateusz Wach
premiera: 7.11.2015

TAGI: Anna Piotrowska, Adam Królikowski, Michał Mackiewicz, Bytom, Bytomski Teatr Tańca i Ruchu ROZBARK,

Udostępnij

Lubię to! 0

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

jeden razy osiem jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

Bytomski Teatr Tańca i Ruchu ROZBARK

Magdalena Figzał-Janikowska
Pewniejsza zima w sercu niż za oknem

Henryk Mazurkiewicz
Ciało, tożsamość i zapętlenia

Miłosz Markiewicz
Teatralny rachunek sumienia

Magdalena Figzał-Janikowska
Święci z blokowiska

Henryk Mazurkiewicz
Maszyna turystyczno-teatralna

Henryk Mazurkiewicz
Powroty nasze

BĄDZ NA BIEŻĄCO

